Rok 30. Poznań, sobota 20 stycznia 1912. Nr. 15.

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnoszeniem 50 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1013. — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1142.

Wybory.

Niebawem odbędą się wybory ścisłejsze w Krotoszyńsko-kościańskiem pomiędzy dr. p. Antonim Chłapowskim a Niemcem Hamplem.

Trzeba nam zapomnieć o tem, co było, a myśleć tylko o spełnieniu obowiązku narodowego.

Wszyscy jak jeden mąż powinniśmy stanąć do urny i oddać głosy na p. dr. Antoniego Chłapowskiego.

Rozrost socjalizmu w Niemczech i u nas.

Pisaliśmy już kilkakrotnie, że przyczyną rozszerzania się socjalizmu w Niemczech jest ogólne niezadowolenie. Na socjalistę głosuje wielu Niemców, którzy nie uznają bynajmniej nauk i zasad socjalizmu, lecz ponieważ są rozgoryczeni z różnych przyczyn, więc popierają socjalistę, aby temu uczuciu dać wyraz.

Na dowód przytaczamy następne zupełnie dokładnie stwierdzone dane.

W pewnym okręgu zachodnim Berlina, zamieszkałym przeważnie przez urzędników, byłych wyższych wojskowych, bankierów, kupców i uczonych, było w liście zapisanych 637 wyborców.

Śród nich było tylko 10 robotników, odźwiernych i służących, wszyscy inni wyborcy należeli do wyższych stanów.

Gdy liczono głosy, pokazało się, że na socjalistę oddano 165 kartek, zatem padło po odliczeniu 10 kartek robotników, 155 głosów, czyli prawie jedna trzecia ogólnej liczby oddanych na czerwonego towarzysza.

Na socjalistę głosowała zatem trzecia część wyborców z wyższych stanów.

Gdyby gdzieindziej dokładnie zbadano stan rzeczy, przekonanoby się, że podobnie było też w innych okręgach.

Potwierdza to nasze twierdzenie, że socjalizm ma najlepszy grunt w ogólnem niezadowoleniu.

Tak jest w Niemczech. Rzeczą rządu dążyć do naprawy stosunków i do usuwania niezadowolenia.

U nas wzrost socjalizmu ma nieco inne przyczyny. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że ogólna bieda i drożyzna skłaniają ludzi do socjalistów, obiecujących złote góry, ale są też jeszcze inne powody.

Socjalizm jako partja polityczna odstawia sprawy narodowe i sprawy wiary na plan drugi, a na czele swego programu działania wysuwa kwestje stanowo-zarobkowe.

Socjalista nie mówi nic o ojczyźnie i wierze, ale tem więcej prawi o ucisku klas pracujących i obiecuje tym klasom raj na ziemi, jeżeli jemu powierzy obronę swych interesów.

My na ogół wszyscy bez wyjątku zwalczamy te mrzonki socjalistyczne, ale są u nas kierunki społeczno-polityczne, które bezwiednie i mimowoli przygotowują grunt dla socjalizmu.

Zaczynamy co raz bardziej zapominać o najwyższym celu, do którego wszyscy mamy dążyć, o utrzymaniu w całej czystości i sile i wiary i miłości do naszej narodowości, a wysuwamy na pierwszy plan nasze interesy stanowe i zarobkowe. Jest to wprawdzie koniecznością, my tę konieczność uznajemy, stanęlibyśmy bowiem zupełnie na uboczu od prądów życia i czasu, gdybyśmy w tych tak ważnych sprawach nie mieli się rozpatrywać, nie mieli ich znać i nad niemi obradować, ale przy tem jednego nie wolno nam spuszczać z oka.

Interesy stanu lub klasy, interesy zarobku czy zawodu, nie powinny zaciemniać nam jednego celu, nie powinny nam dawać zapominać, że jesteśmy w wyjątkowem położeniu, że zagrożony jest nasz byt narodowy — a w dalszym ciągu także nasza wiara.

Wzmacnianie uczuć polskich i katolickich to najlepsza broń przeciw socjalizmowi, który jako wyraz międzynarodowych interesów stanowych, jest grobem dla poczucia odrębności narodowej i dla wiary.

Kto przystępuje do socjalizmu, ten z czasem przytępi w sobie poczucie swej narodowości — i interes swego stanu lub zawodu wyniesie po nad interes narodu i wiary.

Stąd wszelka polityka klasowa jest przygotowaniem pola dla niszczących czystość i siłę myśli narodowej doktryn socjalistycznych.

Do komitetów powiatowych i wyborców okręgu czarnkowsko-wieleńsko-chodzieskiego.

W dniu 12 bm. nie uzyskał większości głosów kandydat polski w okręgu wyborczym czarnkowsko wieleńsko-chodzieskim, którym jest p. hr. Ignacy Bniński z Pietronek.

Przy wyborach ścisłejszych winni wyborcy Polacy jak jeden mąż stanąć do urny wyborczej i głos swój oddać na tegoż kandydata polskiego

p. hr. Ignacego Bnińskiego z Pietronek.

Poznań, dnia 17 stycznia 1912 r.

Prowincjonalny Komitet Wyborczy na W. Ks. Poznańskie.

Stefan Cegielski, prezes. Dr. Kryslewicz, sekretarz.

Julian Brzeski, wiceprezes.

Władysław Grabski. Dr. Tadeusz Jackowski. Dr. Kubacki. X Mojzykiewicz. Jan Żółtowski.

Rok Krasińskiego.

Wskazówki dla Towarzystw oraz komitetów, pragnących urządzić obchód Krasińskiego. Zaleca się program następujący:

1) Prolog Wiktora Gomulickiego lub inna deklamacja. Z prowincji i z dalszych stron można się po prolog zgłaszać do biura Straży (Rycerska 12) od 5 lutego. Druk prologu w prasie przed obchodem jubileuszowym w Poznaniu, to znaczy przed 19 lutego wzbroniony.

2) Kantata, i to albo trudniejsza do wykonania p. Różańskiego, albo łatwiejsza p. M. Echstaedta. Zwracać można się po Kantaty z początkiem lutego do biura Straży.

3) Wykład na podstawie broszury p. Heleny Rzepeckiej, która wkrótce pojawi się nakładem Wydziału Kulturalnego Straży.

4) Deklamacja według poniższego spisu.

5) Obrazy świetlane z objaśnieniami, wydane staraniem Towarzystwa Czytelni ludowych. Biuro Straży pośredniczy. Jeżeli chodzi o obchód skromniejszy, mogą objaśnienia do obrazów świetlanych zastąpić wykład.

Poniżej zestawia jeszcze Wydział Kulturalny Straży wiersze względnie wyjątki z większych utworów Krasińskiego, nadające się do deklamacji.

Strony podane są według popularnego wydania pism Zygmunta Krasińskiego nakładem Karola Miarki w Mikołowie 1910. Cena 4,50 mk.

a) Wstęp do „Przedświtu“ — t. II. str. 294 do 296 (do słowa „święci“)

b) Pierwszy ustęp z „Przedświtu“ — t. II str. 296 („Czy pamiętasz“...) do str. 297 (do słowa „daj“)

c) Drugi ustęp z „Przedświtu“ — t. II str. 298 z góry do str. 300 (ostatnie słowo „imieniem“).

d) Ułamek naśladowany z Glossy św. Teresy (trudne) — t. II. str 331.

e) Psalm nadziei — t. III. str. 12.

f) Psalm dobrej woli — t. III str 48.

g) „Mogłem być z Tobą na ziemi szczęśliwy“ — t III. str. 124.

h) „Rankiem, wieczorem na wyspy bezdroże“ — t III. str. 137 (dla deklamatorki)

i) Do D. P. — t. III str. 139.

j) Zawsze i wszędzie — t. III str 150.

k) Do moskali — t. III str. 156.

Nowy gabinet francuski.

Gabinet Rajmunda Poincara spotkał się prawie z jednomyślnem uznaniem społeczeństwa francuskiego, do głębi poruszonego stanem rozpaczliwej nieudolności, którą wykazał gabinet Caillaux w czasach ostatnich. Przeciwko politykom-spekulantom typu Monisa i Caillaux powstała reakcja, która pozwoliła dojść do władzy usuniętemu od szeregu lat od rządu za umiarkowane przekonania Poincare'mu. Na kredyt nazwano nowy gabinet „wielkim“, które to miano nosił gabinet Gambetty i Waldecka Rousseau. Rzeczywiście, do gabinetu weszli najwybitniejsi politycy współczesnej Francji, z których niejeden mógł sam stanąć na czele gabinetu: Bourgeois, były prezes ministrów i niejednokrotny minister, zadowolił się skromną teką ministra robót publicznych; Briand, również eks-prezes ministrów, przyjął tekę „niepolityczną“ — sprawiedliwości, ale jednocześnie mianowany został wiceprezesem rady ministrów, zastępcą Poincare'go; Delcasse pozostał na stanowisku ministra marynarki, dla której położył już duże zasługi; wreszcie Millerand sprawować będzie urząd ministra wojny — i prasa francuska utrzymuje, że ze względu na zamiłowanie spraw wojskowych „niezależnego socjalisty“ i jego zdolności administracyjne działalność jego może być bardzo pożyteczna. Aczkolwiek Bourgeois i Delcasse zaliczają się do grupy radykalnej, Millerand nosi etykietę „niezależnego socjalisty“, a Briand po wyrzuceniu go z partji socjalistycznej jest „dziki“ — politycy ci są w gruncie rzeczy umiarkowani i rozważni.

Radykaliści społeczni zdołali jednak zmusić prezesa ministrów do przyjęcia czterech przedstawicieli tego kierunku do gabinetu: Steega, Klotza, Guist'hau i Besnarda; przytem Steegowi musiano oddać ważną tekę spraw wewnętrznych. „Temps“ wyraża jednak przekonanie, że Steeg, który zresztą jest zwolennikiem wyborów proporcjonalnych wbrew większości swej partji, nie będzie powolnem narzędziem w rękach Combes'a.

Gabinet nie wystąpił z wielkim programem, z którym rozpoczynało swą działalność przemijającą tylu ministrów. W polityce zewnętrznej po uchwaleniu przez Senat układu marokańskiego, pozostanie Poincare'mu jako ministrowi spraw zagranicznych, przeprowadzenie trudnych rokowań z Hiszpanją. Zadaniem głównem gabinetu będzie utrwalenie w polityce zagranicznej Francji dawnego kursu wierności dla przymierzy i sojuszów, w polityce wewnętrznej wzmocnienie sił militarnych na lądzie i na morzu i przywrócenie spokoju w kraju i powagi władzy. Urzędnicy mają wreszcie otrzymać statut, zabezpieczający ich przed samowolą i protekcjonizmem przełożonych i uniemożliwiający bezrobocia przedstawicieli administracji. Rząd obiecuje również zająć się reformą wyborczą na zasadzie proporcjonalności.

Położenie Kościoła katol. we Francji.

I.

Patrzącemu zdala na stosunki Kościoła katolickiego we Francji, słyszącemu zdala raz po raz groźny pomruk walki toczonej przeciwko Kościołowi z zawziętą zaciekłością przez masońsko-żydowską socjalistyczną klikę, która dorwała się władzy we Francji, zdawałby się mogło, że katolicyzm we Francji musi upaść wobec tak przemożnego, a przebiegłego wroga, że w walce tej nierównej prędzej czy później będzie musiał uledz. Tymczasem stan Kościoła katolickiego we Francji nie przedstawia się w rzeczywistości tak smutno, jakby się pozornie wydawać mogło. Na dowód przytaczamy kilka szczegółów z ciekawego odczytu, jaki niedawno temu wygłosił we Lwowie znany francuski działacz katolicki, X. Michał d'Herbigny.

Właściwa walka z Kościołem w nowszych czasach zaczęła się we Francji po klęsce r. 1870. Około r. 1880 go rozbrzmiewało już na całej przestrzeni trzeciej rzeczypospolitej, hasło żyda Gambety: Le clericalisme, voila l'ennemi — klerykalizm, czyli co dla wolnomyślicieli to samo znaczy, katolicyzm — oto wróg.

Najskuteczniejszem narzędziem w tej walce wydawało się wolnomyślicielom podkopanie wpływu Kościoła na szkołę, na wychowanie religijne młodego pokolenia. „Tylko przez szkołę zmódz możemy tego wroga“, wołał kilka lat temu Clémenceau jako prezydent gabinetu. — To też pierwsza ustawa antykościelna, przyjęta przez rząd republikański, skierowana była w tym właśnie kierunku — bo wypędziła ze szkoły ludowej duchownych nauczycieli religji, zabroniła zakonnikom wykładu katechizmu i prawd wiary. Pozwoliła jednak zakładać obok szkół publicznych szkoły prywatne.

Z tego ustępstwa skwapliwie skorzystano. Posypały się ogromne ofiary i powstały tysiące szkół prywatnych. Na nic zdały się rozmyślne, celowe prześladowania rządu, jak zmuszanie kleryków i braci zakonnych do służby wojskowej i wysokie opodatkowanie zakładów religijnych. Prywatne szkoły katolickie rozwijały się mimo to nadspodziewanie i to nietylko szkoły ludowe, ale i uczelnie wyższe. Według urzędowej statystyki z r. 1900 wychowywało się w katolickich liceach i kolegjach prywatnych blisko pół miljona uczniów.

* * *

Wtenczas postanowiono chwycić się brutalniejszego jego środka. W lipcu 1901 r. zapadła w parlamencie francuskim wstrętna uchwała, zamykająca zakonnikom obojga płci bramy ojczyzny, skazująca ich na wygnanie i zagrabiająca ich majątek. Zdawało się wrogom Kościoła, że w ten sposób zniszczą odrazu, na zawsze, niewygodnego przeciwnika — lecz stało się inaczej.

Szkoły katolickie nie przestały istnieć. Miejsce wypędzonych zakonników zajęli księża świeccy, miejsce wypędzonych zakonnic panie z arystokracji, pomiędzy innemi księżna de Rochefoucault, Montmorency i wiele, wiele innych. Pomimo pozbawienia w przeciągu dziesięciu lat przeszło 100,000 zakonników dachu i chleba we własnej ojczyźnie, pomimo zaciekłości sekciarzy radykalnych, z jaką zabrali się do roboty, wysiłki ich nie przyniosły spodziewanych

owoców. Albowiem opinja publiczna, jak powiada autor odczytu, głównie opinja szerokich mas zaczyna się nużyć kłamstwami, jakiemi ją od dłuższego czasu zasypują różnego rodzaju bezwyznaniowcy. Ta opinja wie o tem, że w tej robocie destruktywnej odgrywa dużą rolę zwykle karjerowiczostwo, połączone z tchórzostwem.

Wiadomo powszechnie, że niejeden z tych karjerowiczów wstępuje do lóż masońskich nie z przekonania, lecz tylko dla zjednania sobie obecnych władców Francji. Bardzo często są żony i córki takich „oświeconych“ dla karjery bardzo nabożne, a nawet oni sami przyznają się zdala od Paryża na prowincji do zasad katolickich, udając tylko w stolicy wrogów Kościoła. Berteaux n. p., który był najzaciętszym sekciarzem partji radykalnej, mówił jawnie: Z taką żoną i taką córką, jaką ja mam, jestem pewny księdza przy łożu śmierci.“ Jaurès, przywódzca francuskich socjalistów, uczył sam córeczkę swoją katechizmu, a uczył ją tak dobrze, że panna dorósłszy, została zakonnicą, a gdy ją pytał, dlaczego to czyni, otrzymał odpowiedź: „Aby uprosić u Boga łaskę dla niego, by się stał tak nabożnym, jak jego brat, komendant marynarki.“ Ojciec Waldeck Rousseau'a, ministra, który przeprowadził ustawę przeciwko zakonnikom i zakonnicom, przygarnął w swoim majątku ziemskim zakonnice wypędzone z Nantes, a sam Waldeck Rousseau, zanim został ministrem, bronił jako adwokat spraw katolickich. Leon Bourgeois, naczelnik senatorów radykalnych, zbudował własnym nakładem seminarjum duchowne w Chalons, stolicy swego okręgu. Caillaux, uczeń Jezuitów, był bardzo nabożny aż do chwili ożenku z rozwiedzioną protestanką. By osłabić niekorzystne dla niego wrażenie tego skandalu, kazał przez trzy miesiące w stu wsiach swego okręgu odprawiać codziennie msze święte za zmarłego ojca, bardzo pobożnego katolika. Sam chodził codziennie na te msze św. to w tej, to w owej wiosce, by potem powiedzieć swoim wyborcom: „Mój przeciwnik, Emil Senart, twierdzi, że jestem bezbożnikiem, a przecież sami widzicie, że jestem bardzo nabożnym katolikiem.“

W ten sposób zyskał większość głosów na posła, a w następstwie portfel ministra.

Takich przykładów, powiada ks. d'Herbigny, możnaby wymienić całe setki. N. p. Pothé, deputowany Paryża, znany liberał i ateusz, jednał sobie wyborców podczas wyborów z r. 1910 w ten sposób, że im opowiadał, iż żona jego zawsze nosi na sobie szkaplerz, śpi z różańcem i że dzieci jego uczyły się pierwsze z całej parafj katechizmu.

Przykłady te świadczą wymownie o potędze tradycji katolickiej we Francji, skoro liberałowie i masoni tak obłudnych chwytać się muszą środków, by nie stracić zaufania ludu.

Proroctwa rosyjskie na rok 1912.

Po niedawnem ukazaniu się proroctw „sławnych“ wróżbiarzy i wróżbiarek francuskich i angielskich o wypadkach, zdarzyć się mających w roku 1912, ukazują się także Rosjanie, którzy w tych dniach obchodzą święta noworoczne, na widowni z „proroctwami“ swymi Znana w kołach arystokracji petersburskiej jasnowidząca baronowa L. A. Nolde, współpracowniczka dla działu okultystycznego pisma „Damski Mir“, tak przedstawia dzieje roku 1912: Nadchodzący rok stoi pod znakiem Merkurego i dlatego należy się spodziewać pomyślnego rozwoju wszelkich interesów, rozpoczętych „z własnej inicjatywy“. Na polu politycznem można oczekiwać poważnych wypadków, szczególnie w Hiszpanji, Portugalji, Francji i Holandji. W Hiszpanji prawdopodobnie zaprowadzone zostaną rządy republikańskie. Anglja odegra rolę decydującą nad losem wielu narodów.

Zaborcza polityka niemiecka w pierwszem półroczu dozna powodzenia, w drugiem półroczu jednak stanowisko mocarstwowe narażone będzie na szwank i poważnie zagrożone. Turcja utraci jeszcze jednę prowincję. W Grecji należy się spodziewać dążności republikańskich.

Chiny i Japonja potajemnie przygotowywać się będą do wielkiej akcji wszechświatowej, której wyniku jednak oczekiwać należy dopiero w roku 1913. W Ameryce, Francji i Włoszech nastąpią wielkie zmiany wewnętrzne, będzie też wiele katastrof kolejowych. W roku 1912 zachoruje dwóch cesarzów. Niemcom, Persji, Turcji i Chinom w przyszłym roku grozi wojna. Czwarta duma rosyjska będzie jeszcze konserwatywniejszą; reakcja ta potrwa dwa lata. Rosji grożą i nadal konflikty polityczne i wybuch wojny z sąsiadami południowymi, wschodnimi i zachodnimi, po upływie lipca zniknie jednak niebezpieczeństwo wojny.“

Psycho grafolog Morgenstern przewiduje na rok 1912 spotęgowanie się uczuć religijnych. To samo „prorokuje“ wróżbiarka Derne, twierdząc, że w związku z tem podniesie się moralność i nastąpi ubytek samobójstw.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 18 bm. „Vossische Ztg.“ w liście, nadesłanym jej ze „wschodnich kresów“ skarży się na niemiecki związek chłopski (Bund der Landwirte), że w ostatnich wyborach w 22 okręgach polskich nie ustawił własnych kandydatów, ani też nie wydał hasła do popierania kandydatów niemieckich innych stronnictw niemieckich w tychże okręgach, przychodząc w ten sposób Polakom pośrednio z pomocą.

— Lipsk, 18 bm. Sąd Rzeszy skazał dziś Rosjanina Winogradowa za szpiegostwo na Rzecz Rosji na trzy lata fortecy, a towarzysza jego, nazwiskiem Cerno, na trzy lata więzienia.

Francja. Paryż, 18 bm. Rada ministerjalna uchwaliła dać ambasadorowi francuskiemu w Rzymie wskazówkę, aby tenże kategorycznie zażądał od rządu włoskiego, natychmiastowego wydania parowca francuskiego „Carthago“, trzymanego przez władze włoskie w Cagliari na Sardynji.“

— Paryż, 18 b. m. W francuskiej izbie posłów stawił jeden z posłów, poparty głosami licznych kolegów, wniosek o wyznaczenie przez rząd francuski 20 miljonów franków na zbudowanie wielkiej floty okrętów napowietrznych i aeroplanów dla celów wojennych.

— Paryż, 18 bm. Władze francuskie zatrzymały w porcie Sfax (w Tunisie) rosyjski okręt „Odessa“, gdyż na pokładzie jego znajdowała się kontrabanda wojskowa.

Włochy. Rzym, 18 bm. Pod Derną odbyła się wczoraj mała, ale bardzo krwawa potyczka pomiędzy wojskiem włoskiem a tureckiem. Włosi zdobyli wkońcu mały fort turecki, w którym znaleźli tylko jednego żyjącego podoficera tureckiego. Cała załoga turecka w liczbie przeszło stu żołnierzy poległa na placu boju śmiercią bohaterską. Straty wynoszą trzech zabitych i siedmiu rannych.

— Rzym, 18 bm. Z Trypolisu donoszą, że oddział piechoty włoskiej napadł w okolicy Derny na grupę Arabów i 40 z nich wziął do niewoli.

— Rzym, 18 bm. Za przykładem Francji także Włochy wyślą na spotkanie króla angielskiego, wracającego z Indji, kilka okrętów wojennych pod dowództwem admirała Aupry'ego. „Medina“ wioząca króla Jerzego, dzisiaj zawinie do portu Sudan, gdzie króla powita lord Kitchener.

Serbja. Białogród, 18 bm. Kasjer 8 pułku piechoty serbskiej, Michał Iliasz uciekł, zabrawszy z kasy pułkowej 12000 koron i plany mobilizacji wojskowej, ujęto go jednak wkrótce. W posiadaniu jego było już tylko 2700 denarów; zrabowanych dokumentów mobilizacyjnych nie miał już przy sobie. — „Polityka“ donosi, że gabinet Milovanowicza już w przyszłym tygodniu poda się do dymisji; jego miejsce zajmie prawdopodobnie radykalny gabinet koalicyjny, który będzie miał wpływ na nadchodzące wybory do skupsztyny.

Persja. Teheran, 18 bm. Regenta perskiego już od kilku dni nie widziano w jego pałacu; obiega wskutek tego pogłoska, że regent abdykował. Twierdzą nawet, że rząd ofiarował godność regenta pewnemu dawniejszemu marszałkowi parlamentu perskiego, który jednak odmówił.

Anglja. Londyn, 18 bm. Dokument, zawierający abdykację członków chińskiego domu cesarskiego, został już zredagowany i oczekuje tylko na podpis cesarzowej wdowy, która się już też nie upiera i oświadczyła gotowość podpisu, na prośbę książąt jednak akt ten odroczyła do piątku. — Stwierdzono, że zamach, wykonany na życie Yuanszikaja, był już planowany oddawna. Jeden z aresztowanych spiskowców jest oficerem republikańskiego sztabu generalnego. — Z Szanghaju nadchodzi wiadomość, że i na życie prezydenta republiki chińskiej, dr. Sunjatsena dokonano zamachu; Sunjatsen podobno został skaleczony w nogę.

— Londyn, 18 bm. Gwałtowna burza, szalejąca od kilku dni u wybrzeży angielskich, wyrządziła już wielkie szkody. Na mieliznę pod Goodwins najechał wczoraj wieczorem niemiecki parowiec „Marei Leonhardt“; załogę zdołano uratować, ale statek należy uważać za zgubiony. W zatoce Peterhead rozbił się pewien wielki parowiec, którego nazwiska narazie nie stwierdzono; los załogi dotąd niewiadomy. Pod Everdeen rozbił się parowiec „Argosy“; załoga zdołała się ocalić. W Loven rozbił się parowiec „Ashgrove“. Z załogi liczącej 26 ludzi, tylko 16 uratowano. Pod Everdeen zatonęło także kilka łodzi rybackich, przyczem 7 osób znalazło śmierć w falach morskich. — W Anglji samej również szaleją burze, które dotąd wyrządziły olbrzymie szkody.

Ameryka. Nowy Jork, 18 bm. Wczoraj powrócił tu z Rzymu arcybiskup nowojorski msgr. Farley, który w Rzymie otrzymał z rąk Ojca św. kapelusz kardynalski. Przeszło 50 000 katolików oczekiwało przybycia nowego kardynała, którego następnie odprowadzono w triumfie do katedry.

Chiny. Pekin, 18 bm. Obrady wczorajsze pomiędzy Yuanszikajem z rodziną cesarską miały przebieg wielce tragiczny. Yuanszikaj, przewodniczący obradom, starał się przekonać cesarzowąwdowę, że dalszy opór jest bezskuteczny i abdykacja jest jedyną możliwością. Cesarzowa wdowa na to popadła w gwałtowny płacz i z krzykiem biegając po całym pałacu, złorzeczyła Yuanszikajowi i książętom, nazywając ich zdrajcami, i mordercami. Obrady przerwano, a gdy je po kilku godzinach na nowo podjęto, cesarzowa doznała nowego wybuchu płaczu. Dalsze obrady wskutek tego odroczono do piątku.

Wiadomości kościelne.

Ojciec św Pius X. dziękując za otrzymane z archidjecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej świętopietrze, udzielił Najprzewielebniejszym XX. Administratorom oraz wszystkim ofiarodawcom błogosławieństwa apostolskiego własnoręcznem pismem.

Archidjecezja poznańska. Kanoniczną instytucję otrzymali: 5 grudnia 1911 roku: X komendarz Kaniewski na beneficjum w Wieszczyczynie, X. komendarz Dratwa na beneficjum w Jutrosinie i X. komendarz Lipowicz na beneficjum w Kołaczkowicach.

19 grudnia 1911 r.: X. Czechowski, penitencjarz przy katedrze w Poznaniu, na beneficjum w Chodzieżu, X. Meissner z Poznania na beneficjum w Środzie, X pleban Gerntke z Kołaczek na beneficjum w Nowemmieście n. W. i X administrator Kołkiewicz na beneficjum w Rogaszycach.

Od 1 stycznia 1912 r. powierzono: X. penitencjarzowi Rucińskiemu w Poznaniu urząd pierwszego penitencjarza przy archikatedrze w Poznaniu i zarazem administrację parafji katedralnej: W. Ludwiczakowi, wikarjuszowi z Ostrowa, prebendę przy kościele św. Ducha w Pniewach.

Komendy udzielono 1 stycznia 1912 roku: X. Kemnitzowi, plebanowi z Wyszanowa na beneficjum w Kaźmierzu i X. Gramlewiczowi, wikarjuszowi z Czempinia, na beneficjum w Wyszanowie, dekanatu kępińskiego, a X Ehaustowi, proboszczowi w Książu, oddano również w komendę kościół w Gogolewie.

Administrację powierzono: od 1 stycznia 1912 roku: X. Łagodzie, wikarjuszowi z Lwówka, parafji w Kolniczkach; X. Palaczowi, wikarjuszowi z Chodzieża, parafji w Trzcielu.

Na wikarjaty powołano od 1 sty-

4

ZASADZKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

W otoczeniu dozorców więziennych, księdza spowiednika, kata i jego pomocników, idzie Doriat z rękami związanemi na plecach, z ostrzyżoną głową, obnażonym karkiem, Doriat ofiara, Doriat męczennik.

A ci, którzy nie mogli dotłoczyć się bliżej gilotyny, zgromadzili się na drodze, prowadzącej na cmentarz, gdzie ma być pochowane ciało skazanego; jego zaś głowa, ta blada głowa człowieka, który tyle się napłakał podczas procesu sądowego, zostanie odesłaną do szpitala na ulicy Richaud.

Pewnego dnia w końcu lata 1850 roku zjawiła się w Garches stara żebraczka o twarzy zwiędłej i pomarszczonej, ponurych oczach, ustach zaciśniętych. Zgarbiona i kulejąca chodziła od domu do domu po żebraninę.

Nikt nigdy jej przedtem tutaj nie widział, nikt nie znał.

Uczepione łachmana spódnicy, wlokły się za nią dwie małe, czteroletnie dziewczynki, obie śniade, ciche, pokorne, nieśmiałe, ale pomimo dzikości bardzo ładne.

Dzięki tym maleństwom obdarzano żebraczkę hojnie. Małe przynosiły jej szczęście.

Widocznie dobrze jej się tutaj działo, bo wkrótce osiadła w Garches na stałe.

Na końcu wioski stał jakiś pusty śpichlerz, zawsze otwarty, dający schronienie ptakom i myszom polnym. Tam stara żebraczka urządziła sobie mieszkanie. Z dwóch snopków słomy usłała na ziemi dwa łóżka, jedno dla siebie, drugie dla dziewczynek. Było to ich całe umeblowanie.

Początkowo ścigała ją policja, zakazując żebrać. W końcu dano jej spokój. Nie dlatego, aby osoba jej wzbudzała jakąś sympatję, przeciwnie uważano ją za czarownicę, ale przez litość dla małych dziewczynek. Takie były ładne i miłe, pomimo łachmanów, rozczochranych włosów, pomimo zaczerwienionych od wiatru ocząt i fioletowych z zimna brudnych nosków.

Ilekroć stara Tibolda — tak się nazywała żebraczka — przechodziła przez wązkie uliczki Garches, lub Saint Cloud, nikt nie mógł się powstrzymać od wykrzykników:

— Jakaż to straszna jędza, ale jakie miłe te dwa aniołki.

I rzucano jej chleb, który chowała do worka, miedziaki drobne, które wsuwała do kieszeni, a maleństwa dreptały przy niej zgłodniałe i zawsze milczące.

Wkrótce dowiedziano się ich imion: Madzia i Polcia. Sądząc z pozoru i ogromnego podobieństwa do siebie dziewczynek, musiały być siostrami i w dodatku bliźniętami.

W Garches zaniepokojono się nieco przybyciem żebraczki. Tajemnica pochodzenia jej drażniła. Opowiadano między sobą różne historje wykradania dzieci.

Ale gdy zapytywano o to żebraczkę nie chciała nic odpowiadać.

Grożono, że ją odeślą do więzienia za włóczęgostwo, że zabiorą jej dzieci, które zamkną w przytułku dla podrzutków. Wówczas dopiero zdecydowała się mówić:

— Madzia i Polcia są moje wnuczki. Nazywają się Tibold, tak jak ja i ich ojciec. Oboje rodzice umarli, ale ponieważ oni mnie żywili, więc muszę się im odwdzięczyć i żebrać dla dzieci. Cóżem ja winna, że nie mam sto tysięcy kapitału? Dajcie mi go, to nie będę żebrać.

Zaczęto sprawdzać niektóre okoliczności z jej opowiadania, okazały się prawdziwe. Przestano więc ją prześladować i podejrzywać o kradzież dzieci.

Życie Madzi i Polci u starej wiedźmy było bardzo ciężkie. Rankiem budziła je bez litości; pomimo zimna przeraźliwego w izbie, biedactwa spały twardo na barłogu, wtulone w słomę.

Stara nie miała litości dla tego pożądania snu.

— Wstawajcie — wołała, szturchając dzieci — trzeba iść na żebrę.

Rozespane, zziębłe, z kawałkiem suchego chleba w ręku wychodziły z zaimprowizowanego mieszkania na długą całodzienną wędrówkę.

Czasem płakały z zimna w mroźne grudniowe poranki i wieczory. Stara Tibolda biła je.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cznia 1912 r.: X Hoffmana Bolesława na manszonarza i wikarjusza do kościoła św. Wojciecha w Poznaniu; X Kruszkę, administratora z Kaźmierza, na II wikarjusza do Ostrowa.

— Dziekanem bydgoskiego dekana tu mianowany został X. proboszcz Tyrakowski z Mąkowarska.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W piątek, dnia 19 stycznia po raz 3: „Traviata". Opera w 4 aktach J. Verdi. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W sobotę, dnia 20 stycznia po raz 1: „Przed ślubem". Komedja w 5 aktach K. Zalewskiego. Ceny dramatu. Abonament uchylony.

— W niedzielę, dnia 21 stycznia po południu: Powtórzenie wieczoru Sylwestrowego". Ceny popołudniowe.

— W niedzielę, d 21 stycznia wieczorem po raz 13: „Cnotliwa Zuzanna". Operetka w 3 aktach J. Gilberta tłum. Śliwiński. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W poniedziałek, dnia 22 stycznia: Dwunaste przedstawienie popularne po raz trzeci: „Dziewica Orleańska". Ceny popołudniowe.

— We wtorek, dnia 23 stycznia po raz czwarty: „Traviata". Opera w 4 aktach J. Verdi. Ceny operowe. Abonament uchyl.

Bilety nabywać już można w domu towarowym p. K. Ignatowicza. Nr. telefonu 2213.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 19 stycznia 1912.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Przyjaciołom naszym**, którzy chcieliby zająć się rozszerzaniem „Wielkopolanina", prześlemy większą ilość egzemplarzy do rozdania śród znajomych, jeżeli prześlą naszej Ekspedycji ul. Posadowskyego 39 dokładny swój adres.

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Łebliński,
Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Towarzystwo Czytelń Ludowych.** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibljotek i t. d., prosimy wysyłać wprost do biura naszego pod adresem: Czytelnia Ludowa Poznań (Posen Schützenstr. 31, II). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński Poznań, ulica Podgórna nr. 10 a.

* **Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk** otwarta codziennie, oprócz niedzieli i świąt, od 10—1 i od 3—6.

* **W 49 rocznicę powstania** odprawioną zostanie msza św. w kościele farnym w Poznaniu, w poniedziałek, d. 22 bm. o g 9 i pół rano za braci poległych w r. 1863, o czem donoszą

Towarzysze broni.

* **Pokwitowanie.** Tow. Ludoznawczemu łaskawie ofiarowali: Wstążki pomarańczowe do fartucha Weronika Leitgeber, Rataje. 300 mk. br. Seweryna Mielżyńska z Iwna. Kołyskę mahoniową Ossowicka z Babimostu. Piękny garnuszek do tytoniu Władysław Rosiński z Bielaw 16 kart ornamentowych i 16 z typami: radzca Fr. Chłapowski. — Za wszystko szczerze dziękując, o dalsze dary jaknajliczniejsze albo depozyta prosimy pod adr. prezesowej T. L. p. Heleny Cichowiczowej pl. Wilhelmowski 18. — Dział Ludoznawczy w Muzeum otwarty codziennie

Marja Grudzielska, wicesekretarka. Helena Cichowiczowa, prezesowa.

* **Komitet Odczytów Ludowych** im. Adama Mickiewicza w Poznaniu urządza w niedzielę, d. 21 stycznia rb. na wielkiej sali Bazaru następujące wykłady: 1) Nad Bałtykiem (obrazy świetlane) — p. mec. Bernard Chrzanowski. 2) Wojna roku 1812 — p. Lucjan Osten.

Początek punktualnie o godzinie 5. — Dzieciom szkólnym wstęp na salę wzbroniony.

Za Komitet: X. A. Lisiecki.

* **Z teatru polskiego.** W sobotę ukaże się po raz pierwszy jedna z najlepszych polskich komedji: „Przed ślubem" K. Zalewskiego. Sztuka ta łączy serdeczny liryzm i serdeczny humor, nie pozbawiony gryzącej ironji i satyry, w piękną a zajmującą całość. Przedstawienie zapowiada się pod każdym względem dobrze i interesująco. Reżyseruje p. Zieliński.

* **Poznań.** Na odbytem wczoraj w południe na sali posiedzeń rady miejskiej zebraniu Tow. Wystawy poznańskiej dał nadburmistrz dr. Wilms pogląd na stan finansowy zamkniętej wystawy niemieckiej. Rachunki jeszcze nie wszystkie zamknięte. Według obecnego stanu jest nadzieja, że miastu zwrócone będą 70 do 80 tysięcy marek, ze 100 tysięcy przeznaczonych na fundusz gwarancyjny. — Zawsze 20 do 30 tysięcy marek straty niepowetowanej.

* **Koncert Halki,** Towarzystwa śpiewackiego w Jerzycach, zapowiada się pod każdym względem dobrze, to też mamy nadzieję, że jak największe grono lubowników polskiej pieśni podąży na sobotę do ogrodu zoologicznego. Tow. „Halka" nie szczędzi trudu ni mozołu, aby całość jak najlepiej wypadła.

* **Wystawa drobiu i królików.** Staraniem Towarzystwa ornitologicznego w Poznaniu odbędzie się od 20 do 23 stycznia w sali Lamberta wystawa drobiu i królików. Wystawa zapowiada się okazale. Zgłoszono z całych Niemiec przeszło 1500 gęsi, gołębi, indyków, kaczek, kur i królików. Nadarza się sposobność nabycia rzadkich gatunków drobiu.

* **Spirytus podrożał.** Centrala spirytusowa w Berlinie podwyższyła wczoraj rano cenę okowity o 3 marki na hektolitrze, ze względu na niewystarczającą produkcję. Gorzelniom ma być daną dopłata, celem zachęcenia do większej produkcji.

* **Palniki podrożały.** W Berlinie odbyło się we wtorek zebranie związku fabrykantów palników (pończoszek żarowych). Uchwalono jednogłośnie natychmiastowe podwyższenie cen o 5 procent.

* **Pociągi pospieszne** zaopatrzone zostaną w nowe okna z aluminium. Będą to okna bez rzemieni, któremi często psoty wyrządzano. Okno opuszczać się będzie po usunięciu dolnej zapory.

* **Kurs przygotowawczy.** W najbliższym czasie zamierza izba rzemieślnicza urządzić w Ostrowie kurs przygotowawczy dla rzemieślników chcących złożyć egzamin majsterski. Spieszne zgłoszenia przyjmuje p. P. Lasota, ulica Kolejowa 37. Za Kurs cały płaci się 5 mk.

* **Zaniemyśl.** W Zaniemyślu dnia 23-go stycznia odbędzie się jarmark na bydło, świnie i na towary.

* **Rogoźno.** Tutejsze gimnazjum obchodzić będzie w tym roku 50-letni jubileusz istnienia.

* **Strzałkowo.** Hotelista p. Maciejewski sprzedał swój hotel wraz z domem kupcowi Barallowi z Ostrzeszowa za 110 tys. marek.

* **Zgorzelice** (na Śląsku). Sąd przysięgłych skazał przewodniczącego kasy kolejowej. Schellmanna, za sprzeniewierzenie 10 tys. mk. i fałszywe prowadzenie książek, na rok więzienia.

* **Margonin.** Tutejsze Katolickie Tow. Robotników Polskich urządza w niedzielę d. 2 bm. na sali p. Franke'go teatr amatorski. Odegranem będzie: „Pałka Madeja". Po przedstawieniu tańce.

* **Pleszew.** W sobotę gospodarz Tomasz Wdowczyk w oberży w Krzyżówce zasiadł do stołu i wypił kilka piw, poczem zasnął. Gdy go chciano obudzić spostrzeżono ku niemałemu przerażeniu obecnych, że już nie żył.

* **Spisek gimnazjastów.** Wczorajszą wiadomość o zamachu na profesora matematyki w gimnazjum w Czerniowicach uzupełniamy: donoszą bowiem, że istniał spisek na życie profesora; do spisku należała cała klasa. Profesor nie jest zabity, tylko ranny.

* **Bingen,** 18 bm. Spalił się tu doszczętnie dom dla Towarzystw katolickich „Mainzer Hof" razem z bardzo cennymi zbiorami starożytnymi, archiwami, bibljoteką itd. Szkoda wynosi kilkaset tys. mk. Przy pracach ratunkowych, które z powodu silnego mrozu były bardzo utrudnione, skaleczonych zostało pięciu strażaków. Woda, którą gaszono pożar, zamarzała natychmiast i tak olbrzymi dom płonął przez kilkanaście godzin, a nie było sposobu ocalenia go.

* **Prześladowanie prasy w Królestwie.** Z Warszawy donoszą: Organ polskiej partji postępowej, „Przełom", przestał wychodzić, a ostatni numer został skonfiskowany. — Redaktora „Kurjera Lubelskiego" skazano na 300 rubli grzywny lub dwa miesiące więzienia za artykuł patrjotyczny, umieszczony w numerze wigilijnym.

* **Warszawa,** 18 bm. We wsi Borzęcin, w odległości 20 klm. od Warszawy, nocy ubiegłej banda rabusiów napadła na domek kasjera leśnego Icka Weinberga. Złoczyńcy wdarli się do domku, położonego w lesie poza wsią i w bestjalski sposób toporami zamordowali całą rodzinę Weinberga i pewnego leśniczego, będącego tam w gościnie — razem ośm osób. Tylko stróża pozostawiono przy życiu; rabusie powiązali go i tak go rano znaleziono. Bandyci zrabowali wszystkie pieniądze i różne rzeczy wartościowe, poczem uszli niepoznani.

* **Sprzedaż okrętów.** Rosyjskie ministerstwo marynarki sprzedało w tych dniach na licytacji kilka okrętów floty czarnomorskiej, niezdatnych już do obrony. Sprzedano okręty następujące: „Nowgorod", „Wiceadmirał Popow", „Czesna", „Katarzyna II" i „Pamiat' Merkurja". Jeden z okrętów kupił przedsiębiorca holenderski, resztę kupcy rosyjscy. Za wszystkie razem zapłacono 300 tysięcy rubli.

* **Zastrzelenie ajenta policji.** Ze Lwowa donoszą: We wtorek wieczorem przy ulicy Długosza chciano aresztować podejrzanego o morderstwo bandytę Białonia. Aresztowany dobył rewolweru i zanim go ubezwładniono strzelił kilkakrotnie. Jedna z kul trafiła w serce ajenta policji Kurandę, który padł trupem na miejscu.

* **Dostawcy wojskowi** pod śledztwem. Z polecenia włoskiego ministerjum wojny wdrożono śledztwo sądowe przeciwko kilku dostawcom bydła dla wojsk włoskich pod Trypolisem. Dostawcy ci poszkodowali rząd o znaczne sumy w ten sposób, że bydło, które sprzedawali na wagę, karmili paszą mocno przesoloną i bydło wskutek tego piło dużo wody, co wpływało na zwiększenie ciężaru.

* **Kapłan wynalazcą.** Monsignore prof. dr. Cerebotani z Monachjum, znany jako wynalazca przyrządów elektrotechnicznych, zbudował według „Münch. Neueste Nachr." zegar, który wprowadza w bieg elektryczność bez drutu.

* **Śniegi w Palestynie.** Według wiadomości, otrzymanych z Bejrutu, w okolicach Jaffy panuje od kilku dni zadymka śnieżna. Góry Libanon pokryte śniegiem. Komunikacja kolejowa na linji Bajrut Damaszek od trzech dni przerwana. W pobliżu Jaffy zawaliło się z powodu burzy kilka domów. Zbiór pomarańcz zniszczony. Burza zatopiła też trzy barki, wraz z całą załogą.

* **Uprowadzenie młodego księcia.** Do willi księżniczki burbońskiej Alicji we Viareggio wtargnęło kilku nieznajomych i uprowadziło jej 10-letniego synka. Wszelkie poszukiwania okazały się dotąd bezskuteczne.

* **Spalił się wagon pocztowy.** Z Lissieux donoszą: Wagon pakunkowy pociągu Paryż Cherburg, w którym znajdowało się 400 miechów gazet i papierów wartościowych, spalił się pod Mesnil Manger prawie doszczętnie. Uratowano około połowy miechów. Spłonęła prawdopodobnie większa część papierów wartościowych.

* **Los starożytnego kościoła.** W Genui zapadł się nagle kościół św. Stefana, zbudowany w IX wieku. W kościele tym był ochrzczony Krzysztof Columb. Jeden robotnik został lekko ranny, zresztą nikomu z ludzi nic się nie stało.

* **Kalendarz.** Sobota 20 go stycznia: Fabiana i Sebastjana. Wschód słońca o godzinie 8 minut 2, zachód słońca o godzinie 4 minut 20.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 16 stycznia.

Zapowiedzie:

Aspirant płatniczy Karól Pinkwart z Jadwigą Nowicką. Student fil. Kaźmierz Adamczyk z Stefanią Zakrzewicz. Mistrz piekarski Fryc Klude z Elżbietą Dehmelt. Robotnik kolejowy Paweł Miegel z Gertrudą Wanschock.

Urodziny:

Syna: Woźnica Stanisław Gluciński. Robotnik kol. Jakób Piotrowski. Robotnik Stanisław Schnierl. Bednarz Edmund Domachowski. Oboista Reinhardt Heublein. Szewc Ryszard Talke. Robotnik Józef Nosten. Kucharz Jan Franke.

Córkę: Wicefeldwebel W. Hoffmann. Robotnik Franciszek Szatan, Robotnik Michał Grobelny. Mularz Antoni Pokrywka. Robotnik Jan Nowak. Rzeźnik Jerzy Mann.

Bliźnięta: syna i córkę: Robotnik Andrzej Majchrzak.

Umarli:

Stanisława Groszczyk 5 mies. Marta Skowrońska 6 mies. Zamężna Marja Gottwald z d. Hundt 68 l. Janina Świgoń 3 l. i 6 mies. Robotnik Michał Pawlaczyk 80 l. Ernest Baer rok i 2 mies. Wdowa Agn. Skiba z d. Połczyńska 84 l. Robotnik Kaźmierz Najdkowski 39 l. Zenon Gabler 2 mies. Mistrz stolarski Jan Majchrzak 34 l. Irena Wandt 7 mies.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Koła Przyjaciół dziś w piątek o g. 9 w lokalu posiedzeń ul. Ślusarska 6.

— Roczne walne Tow. Krawców w niedzielę o g. 4 w lokalu p. Kierulskiego pod Bernardynami.

— Tow. gimnast. „Sokół" w Winiarach w niedzielę o g. 2 i pół w Urbanowie.

Od Redakcji.

— „Postępowi" w odpowiedzi: Na ograniczoność i złą wolę nie mamy rady.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 18 stycznia 1911.
(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Cena za 100 kilogramów: towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	20.30	20.10	19.20
Żyto	18.00	17.50	16.80
Jęczmień	19.50	19.00	18.00
Owies	18.70	18.30	17.70

Poznań, dnia 18 stycznia 1911.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rolnika").

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	203	201	192
Żyto	180	175	168
Jęczmień	198	190	186
Owies	187	183	177

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Miejski targ na bydło. — (Sprawdanie) z targu bydła.
Poznań, dnia 17 stycznia 1911).
Spędzono lub zwieziono:

79	sztuk	bydła rogatego
154	„	cieląt
576	„	świń
4	„	owiec
0	„	kozy
Razem 813	sztuk	zwierząt.

Płacono za 50 klg. wagi żywej:

Woły.	
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, najwyżej 6-letnie	—
b) młode, mięsiste, nie utuczone i starsze utuczone	—
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	38—43
d) mało pasione, każdego wieku	28—34
Buhaje.	
a) pełnomięsne, najprzedniejsze	46—49
b) pełnomięsne, młodsze	40—44
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	34—38
d) mało pasione	—
Jałowice i krowy.	
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice	45—46
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyżej 7-letnie	00—00
c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte, młodsze krowy jałowice	38—43
d) średnio pasione krowy i jałowice	30—36
e) mało pasione krowy i jałowice	21—27
Cielęta.	
a) najwyborowsze cielęta utuczone	—
b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone	56—60
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadz.	50—56
d) pośledne cielęta nie odsadzone	42—48
Owce.	
b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone	35—40
c) średnio pasione skopy i owce (brakl)	30—38
Świnie.	
a) przeszło 3 centnary żywej wagi	49—50
b) pełnomięsne 2 i pół cent. żywej wagi	46—49
c) pełnomięsne 2 cent. żywej wagi	43—47
d) pełnomięsne do 2 cent. żywej wagi	41—44
e) mięsne	36—41
f) maciory	38—46

Interes był spokojny. Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 17 stycznia 1911.

	dobry tow. najw. cena	dobry tow. najn. cena	średni tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. towar najw. cena	pośl. towar najn. cena
Pszenica biała	20.20	19.30	19.20	18.30	18.20	17.20
Pszenica żółta	20.10	19.20	19.10	18.20	18.10	17.10
Żyto	18.10	17.60	17.50	16.60	16.50	15.60
Jęczmień	16.00	15.70	15.60	15.30	15.20	14.80
dla brow.	20.00	19.50	19.10	17.70	00.00	00.00
Owies	18.80	18.30	18.40	18.00	17.90	17.70
Groch Wikt.	28.50	27.50	26.50	25.50	24.50	23.50
Groch mały	21.50	21.00	19.80	18.80	18.00	17.30

Bydgoszcz, dnia 17 stycznia 1911. (Sprawozdanie izby handlowej). Pszenica słabiej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez manzonki 200 marek, pstra 130 funtów wagi, 200 marek, czerwona 130 funtów wagi, 200 marek, pośledne gatunki niżej notowania. — Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 180 marek, 121 funtów 000 marek, 118 funtów 000 marek, 115 funtów 000 marek, pośledne gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla browarów 190—198 mk. — Groch pastewny 168 do 174 mk. — Owies 170—179 mk., na konsumację 180—185 mk. — Ceny loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Dowód jest przez **6050** not. potw. świadectw od lekarzy i prywatnych poświadcz. że

Kaisera Karmelki piersiowe

z „3 ma chojnami" każdemu pomogą, kto **kaszle** lub **cierpi na chrypę, kat.r, zatkanie, kaszel kurczowy i koklusz.**

Paczka 25 fen., puszka 50 fen. Zważać trzeba przy zakupnie na markę ochronną **„3 choinki"** wszystko inne należy odsunąć.

†

We wtorek 16-go bm. o godz. 6-tej wieczorem zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, moja najukochańsza żona, córka i siostra ś. p.

Helena Jóźwiak

z domu Nowicka

przeżywszy lat 22. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20-go o godz. 2-giej po południu z lazaretu miejskiego.

O czem donoszą w smutku pogrążony

mąż z familią

Kaźmierz Jóźwiak.

Na żałobę

Kapelusze, Suknie, Bluzki,

Materye czarne, Kropy

poleca w wielkim wyborze i tanich cenach

K. Ignatowicz

Poznań, Stary Rynek 67|68.

Zamówienia na kapelusze i suknie żałobne wykonują w 24 godzinach. 5940

Walne Zebranie

Banku Ludowego w Jaraczewie

odbędzie się **dnia 5 lutego 1912 o godz. 3 po południu** na sali p. J. Szymańskiego.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie zarządu za r. 1911.
2. Potwierdzenie bilansu podziału zysków i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Uchwała tycząca podwyższenia renumeracji Radzie Nadzorczej
4. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących
5. Wolne wnioski bez uchwał.

Jaraczewo, 18 stycznia 1912.

Rada Nadzorcza:

X. dziekan Beisert, prezes.

Die Generalversammlung

der Bank Ludowy in Jaratschewo

findet am **5-ten Februar 1912 3 Uhr Nachm.** im Saale des Herrn J. Szymański statt.

TAGESORDNUNG:

1. Berichterstattung des Vorstandes für das Jahr 1911.
2. Beschlussfassung über die Verteilung des Gewinnes, Annahme der Bilanz sowie Erteilung der Decharge dem Vorstande und Aufsichtsrate.
3. Beschlussfassung über Erhöhung der Renumeration für den Aufsichtsrat
4. Wahl 2 Aufsichtsratsmitglieder an Stelle der Ausgeschidenen.
5. Freie Anträge ohne Beschlussfassung.

Jaratschewo, den 18. Januar 1912.

Der Aufsichtsrat:

Dekan J. Beisert, Vorsitzender.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo - Przemysłowego

Kwilecki, Potocki i Sp.

plac Wilhelmowski nr. 3 I piętro.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 M. począwszy i płacą od 3—4 i pół procent wedle umowy.



Z 5 Specjalne na 1½ fen.
Novelli doskonały papierosna 2 fen.
Matrapas „ „ „ 3 fen.

S. Żychliński, Poznań

Jedyna jeneralna agentura i główny skład.

Większe przedsiębiorstwo fabryczne

w Austrji poszukuje natychmiast niemiecko-polskiego

korespondenta.

Warunek: piękny charakter pisma, znajomość stenografji i obydwóch języków krajowych. Wiek nie wyżej 30 lat. Oferty z podaniem pensji nadesłać pod **W. W. 1112 Rudolf Mosse, Wien I.**

Sprzedamy

zaraz przy dogodnych warunkach wpłaty lub pomijamy się:

1) **Gospodarstwo** 79 mrg. **na Dąbrowskich olędrach** (Eichenstein) pow. Śrem z bardzo dobrą glebą, pięknem zabudowaniem oraz kompl. dobrym żywym i martwem inwentarzem. Wpłaty potrzeba 9000 mk.

2) **Gospodarstwo** 53 mg. **w Mszczyznie** pow. Śrem z pszenną ziemią, pięknemi łąkami i zabudowaniem oraz kompl. żywym i martwym inwentarzem przy wpłacie 9000 m.

3) **Gospodarstwo** w 48mrg. **Malachowie** pow. Śrem z pszenną ziemią, dobrymi budynkami i komplet żywym i martwym inwentarzem przy wpłacie 8000 mk.

4) **Obsada** **w Pyszący** 3 km. od Śremu z dobr. budynkami i 2¼ mrg. dobrej ogrodowej ziemi, wpłaty 1000 mk. w miejscowości wielka cegielnia.

5) **Kamienica** **w Śremie** w dobrym położeniu z 2 składami i oberżą z zajazdem i kilku lokatarami przy wpłacie 10 000 mk.

6) **Dom** z jedyną a dobrze prosperującą olejnią **w Śremie** i kilku lokatorami do sprzedania przy wpłacie 2000 mk. lub fachowcowi do wydzierżawienia. Szkoły są w każdej podanej miejscowości.

Pośredniczemy

w zaciąganiu pieniędzy amortyzujących się, przy niskiej prowizji.

Przyjmujemy

depozyta począwszy od 1,00 mk. płacąc do 5 od sta podług ugody

Bank Parcelacyjny

e. G. m. b. H.

Śrem—Schrimm. **Telefon 36.**



Piece

żeliwne z ogniem nieustającym w użyciu bardzo praktyczne z powodu oszczędności opału

Nr.	1	2	3	4
Mrk.	19,—	21,—	25,—	29,—
Nr.	5	6	7	8
Mrk.	35,—	38,—	51,—	55,—

włącznie 2 rur, 2 kolanz dostawą franko do najbliższej stacji kolej.

Nowość!

Lampka i zapalacz



do benzyny sztuka tylko mk. 2,— tak długo dopóki zapas starczy.

Kawa



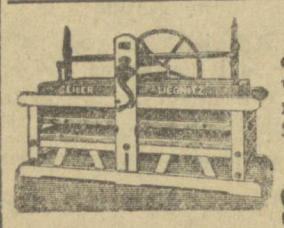
parzona na maszynce z gwizdawką bez sitek jest najlepsza i najsmaczniejsza

na	2	4	6	8
Mrk.	10,50	12,50	15,—	16,50
na	10	12	20	
Mrk.	18,—	20,—	25,—	

Maszyny do prania parowe „Johna“ po M 30,—.
Ramy do firan suszenia od M 10,50 dostarcza

Firma T. Otmianowski,

Poznań—Bazar. **Telefon 565.**



Połyskującą bieliznę

osięga się przez moje niezrównane magle wszelkiego rodzaju ręczne i pędzone siłą, rozmaitej wielkości najnowszej konstrukcji z letnia gwarancja, bardzo lekko i bez łoskotu chodzące. (Spłata ratami)

Patenty i D. R. G. M.

Seller'a fabryka maszyn **w Lignicy (Liegnitz) 49.**

Dyplomowana najwyższemi odznaczeniami domowe magle rozm., rodzaju. Zastępca **St. Kaiser, Poznań,** plac Bernardyński 3 pt. Fabryka i składy: plac Bernardyński 5 róg Wielkich nr. Garbar 1.

Saletrę chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty

jak i wszelkie inne

nawozy sztuczne

poleca po znanych tanich cenach

Centralna drogerja

J. Czepczyński, Poznań

handel detaliczny **Stary Rynek 8** telefon 524

składy hurtowne **ul. Południowa 3** telefon 238

Ogród,

stósowny do założenia **pasieki** lub do **hodowli kwiatów** jest zaraz lub od 1. 4. 1912 r. do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość **Śródka rynek 12** wysoki parter na prawo.

PATENTY i t. d. zabezpiecza Biuro patentowe Lang & Simon Poznań, Gyarowska ul. 2. Tel. 1736.

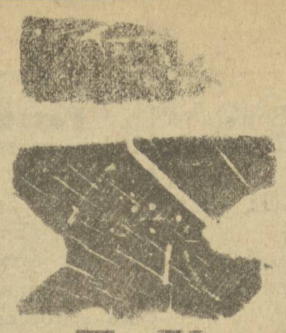
Ogrodnika

kawalera lub żonatego poszukuje się od 1 kwietnia

Strzelca

kawalera obeznanego z usługą i chowem bażantów zaraz lub później. Zgłoszenia wraz z kopją świadectw i podaniem wymagań pod adr. **Dom. Łagiewniki** p. Kobylin.

Miechy



kowalskie

maszyny do wiercenia, kowadła, śrubsztaki, klupy, młoty

wszelkie narzędzia dla kowali-maszynistów poleca pod gwarancją i po tanich cenach

T. Krzyżanowski,

Poznań, ul. Szewska 17.

Oberża

z handl. kolon. i wyszynkiem z wiel. zajazdem i stajniami jest zaraz do **oddzierżawienia** z powodu innego przedsięwzięcia. Zgł. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 209.

Znajdą umieszcz. od kwietnia: **Kucharz** żon. z ogrod. **Ogrodnik** kaw. bez usł. **Kowal-maszyn.** z uczn. **Pisarz** gosp. **Kuchmistrz** kaw. **Służący** kaw. **Gospodynie** itd. 234

Zaraz potrz.: **Kuchmistrz** kaw. **Ogrodnik** z usł. **Gospod.** zg. **Wychowawczyni**

Procederowy pośrednik posad **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1038

Poszukujemy

chłopców

do szycia akt i posyłek.

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Poszukuje zaraz **młodszego**

pomocnika

W. Stojarczyk, Wilatowo, stacja kolejowa Widerau

Handel kolon., żelaza i destyl.

Dziewczę

do posyłek może się zgłosić. **KRUK** jubiler Hotel rzymski ulica Wilhelmowska.

PANNA do sprzedaży ciast zaraz potrzebna **Cukiernia** Szeroka 15.

Ogrodnik

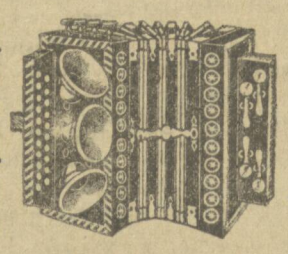
artyst. poszukuje miejsca od 1 kwietnia rb. Bliższych wiadomości udzieli **B. Gumprecht św. Marcin 20.**

Tylko 5 1/2 Mrk.

kosztuje nasza elegancka 1 rzędowa

koncert rozciągana harmonika z głosem fortepianowym.

Niem. patent urzęd.



Bez konkurencji.

Tylko 10 Marek kosztuje ten sam instrument 2 rzędowy, jak powyższa rycina. 3 odgłosowe różki 1 i pół mk. osobno.

Żądać odwrotnie nadesłania ilustr. głównego katalogu dot. nowości oraz wszelkich instrumentów muzycznych itd. gratis i franko.

Zdumieć można.

Müchler & Comp.

Pierwszorzędna fabryka harmonik, Neuenrade Nr. 32. i. Westf.

Spiesznie i dyskretnie załatwiamy kupno i sprzedaż posiadł. ziemskich, gospodarstw, kamienic i interesów każdego rodzaju **Regulujemy hipoteki.** parcelujemy **Towarzystwo komandytowe S. Samoliński, & Co.** Telefon 2959 **Poznań,** ul. Z mkowa 7. Wizyta naszego zastępcy bez kosztów.

Seradelę

ostatniego sprzętu oddaje za szczególnie wartościową cenę **Leon Brat, Olsztyn** (Allenstein) tel. 56.

Co tylko wyszło w nowem poprawionem i powiększonem wydaniu

GOSPODYNI DOSKONAŁA

— czyli —

Przepisy utrzymania porządku w domu i zaopatrzenia go we wszystkie przyprawy, zapasy apteczkowe i gospodarskie, tudzież hodowania i utrzymywania krów, cieląt, świń, indyków, kur kaczek, gęsi, itd., co do użytkowania owoców i jarzyn oraz tajemnice gospodarskie wedle sposobów najlepszych i najtańszych wypróbowanych przez doświadczone gospodynie, wraz z „Dodatkiem“ zawierającym pranie i prasowanie bielizny, materyi kolorowych, firanek i t. d. i t. d.

Cena **75 fen.,** z franko przes. **85 fen.** Oprawne **1** mk., z fr. przes. **1.10** m.

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen.

Majętność Września potrzebuje od 1. 4. 1912 229

gospodyni

na osobny folwark.

Ceglarz

obeznany dokładnie z piecem pierścieniowym, system Dannenberga, maszynerją etc., potrzebny od 15 marca br. 234

PAROWA CEGIELNIA w Rozdrażewie

właśc. **ED. BEGALE**

Potrzebny od 1. 4. 12. dobrze polecony

włódarz

z zaciężnikami i kowal, prowadzący parową maszynę. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopol. pod nr. 228

Ucznia

z dobrej familji z odpowiedniem wykształceniem szkolnem przyjmie zaraz

F. Krysiński, Ostrów skład tow. kolonialnych i delikat.

Młody urzędnik kaw. z 7000 mk. gotówki, szuka z braku znajomości

żony.

Wżenienie w lepsze gospod., lub panienki z odpowiedniem posagiem, zechcą łaskawie swe zgłoszenia z załączeniem swej fotografji do eksped. Wielkopol. pod nr. 224 nadesłać. Dyskrecja zapewniona.

Kanapy

garnitury pluszowe, materace wyrabiane w własnej pracowni pod długol. gwar. oraz

meble

szafy, szafki do bielizny, łóżka, krzesła, lustra itd. po rzeczywiście nizkich lecz stałych cenach

Fr. Krzyżagórski,

Św. Marcin 5-6, obok kośc. **Wyprawy całkow.** jaknajtan. Zasada: Większy obrót mały zysk. Upr. uprasza się zważać na firmę. **Telefon 1610.** Cenniki ilustrow. darmo i franko.

Co tylko wyszło!

MAPA

Wielkiego Ks. Poznańskiego

Zawiera wszystkie miasta, wsie, szosy, koleje, drogi, jeziora, rzeki, itd., itd.

Najdokładniejsza ze wszystkich.

Cena **1.60** mk z franko przesyłką.

Fr. Chocieszyński

Poznań — Posen.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jerzycka 5 poleca meble i całkowite wyprawy

Tischler-Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H. przy Farze. Telefon 2071

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Franciszek Lauzentowski w Poznaniu.